7151
III

Dar. inż. S. Zaleski
w r. 1929.

Oprawiono w r. 1939.

7151

III Bibl. Jag.

Przyb. 1929/Nr 1.

Listy i papiery po Kazimierzu Zaleskim z lat 1862 – 79.

	Ilość	Karta
Dembinski Ch.	1	1
Zaleska Z. /babka/	1	3
Zaleska Z. /żona Bohdana Z./	5	4
Zaleski Bohdan	2	14
Zaleski Z.	1	18
„ Simon"	1	20
=		
Zaleska Zofia do xx w Krakowie w sprawie K. Z.	1	22
xx do Zaleskiej Z. w sprawie K. Z.	1	24
Brulionu listów K. Z.		25
Varia		34.

Kart 83.

Cher Monsieur Zaleswski,

Profitant de Votre grande bonté, j'ai l'honneur de Vous transmettre ci-joint la spécification des manuscrits contenant les Mémoires de mon Père, et je me permets d'accompagner ce pli des observations suivantes. Si, grâce à Votre bienveillante intervention, les Mémoires viennent à être publiés, je voudrais non seulement atteindre un but personnel, mais aussi que cette publication puisse servir à éclairer l'opinion en général, et celle de notre pays en particulier. Or, après mûre réflexion, je trouve qu'il serait actuellement prudent et politique, et fort inopportun de créer des embarras quelconques à l'Autriche, et d'autre part je trouve qu'il serait temps de guérir ma-

décidement nos compatriotes de cette sympathie déraisonnable et bien mal placée qu'ils ont toujours eu pour les Hongrois. A cette fin je désire que là où mon Père emploie des expressions trop vives en parlant du gouvernement autrichien, le texte des Mémoires soit sensiblement modifié, et que pour tout ce qui concerne la duplicité des Hongrois et la perfidie de leurs agissements, ce texte soit intégralement reproduit. J'espère qu'à Votre retour, Vous me permettrez de Vous expliquer les motifs qui m'imposent cette décision, et qu'après les avoir pratiquement entendus, Vous voudrez bien les approuver. Ne voulant pas, aujourd'hui, Vous importuner trop longtemps, je Vous souhaite un bon voyage, et me recommande

à Votre souvenir, je Vous remercie de tout mon coeur du bienveillant accueil dont Vous m'avez honoré hier et je Vous prie d'agréer l'assurance des sentiments les plus distingués avec lesquels je suis Votre

tout dévoué serviteur

Ch. Dembinski.

Vienne, 17 Juillet 1879.
Buchfeldgasse, 4.

10. V. 1866

3

Kochany Kaziu Wnuku moi!

List Twoj i Fotografia zprawiła mi wielką pociechę, atem bardzi ztylki słuszną twego, bo wyczytuie ze obok zdol nosci do Nauk. BOG Cię obdarzył podćiwem Serce i duszą slachetną a zatem Kochany Wnuku musisz temu co Ci Babka pisze ze Wszechmocna Ręka ratuie zawsze Sieroty — i Ja także doznaii łaski BOGA że licząc iusz 76. Lat mogę ieszcze Ci napisać te wyrazy — —

BOZe miey go wswoiey opiece oto zawsze prosić będzie szczerze

Cię Kochaiąca Cię Twoia

Babka

Jo Zaleska

Stryj Karol przysłał uścisnienie
dałam mu jedną Fotografiją (Tarnow) i zdaje
nam się nie podobien do Ojca, na ręce
P. Zaleskiego przesłał Karol moim trzy
Fotografiie 1. dla Ciebie. druga dla
Helenki Piedrichi, trzecia dla Emilka
będziesz tak dobry ucałuy ich odemnie
i oday powiedz że wdowop pamięci ośm
Braterstwa Piędziechuk całuie serde
cznie zapomnieć Bratu mi Jmię Jerz
Hatyga Karol że poseta bo wlenra
bet umnie Kiedy przyjmuie odrobu
ne abyśmi ułatwić wnet ie i na adesk

prosze oddać ta Karteczke
Karmienowi Zaleskiemu

Dnia 10 Maia 1866

4

14 Marca 1863.
Paryż.

Z wielką natarczą odebrałam Twój ostatni list mój poczciwy Piotr - bardzo byliśmy wszyscy niespokojni o Ciebie nie mając od 16 Lutego (wigilij bitwy Michowskiej) żadnej od Ciebie wiadomości - Nasamprzód podziękowałam Bogu że żyjesz, że matard pocieszych ludzi którzy się tobą opiekują, a potem zaraz pobiegłam do Twojej Matki która w śmiertelnej trwodze i bezsenności dni te przebyła. Dla uczęci do niej Karolinki nie dotarłyśmy Słowaczyłam Ci przed nią wielkim pośpiechem nawałem zatrudnień i obowiązków, ale widzisz Tam u ją to bolało że do niej choć kilka słów nie napisał - Gdyby dziecka dla Matki, nie byłoby świata nie starałyśmy się, a najczęściej najmyślniejsze wyrazy przez trzecią osobę powiedziane nie potrafią tak pocieszyć, utulić zbolałe serce macierzyńskie jak kilka własnoręcznych słów napisanych z serca do serca z serca kochającego Ciebie jemu i opiece Boga na łaskę oddającego

i wdzięcznego Ducha jakim by jeden dla dobrej
strzeżonej Matki która wszystkie nadzieje i
radości tego życia w Tobie ma jedynie —
Na początku Boży pandrichiarny Ci błogosławieństwo
jakby stary prababki całuję Cię w czoło
żegnam i błogosławię i proszę Boga żeby Cię
miał w swojej opiece łaskawie i wszędzie, i
to w miejscu twojej Matki która
nie to pocieszy ze strachu — po trzeciej wyjeździe
była bardzo chorująca, kilka dni przed
wyjazdem, teraz prawie zupełnie zdrowa, a ale
oby jej zupełnie zdrowie i długi lat od Boga.
A teraz o niemiecku mamy nowiny mówić, my
dać i pisać jeśli nie o naszej córeczce, Ty
dla której wszystkie serca biją, za której my
krew i życie dajemy a my w Niebogłosy do
Pana nad Pany zgrzeszymy i nieustannie wo-
łamy o zmiłowanie [illegible] nad Polską naszą.
Zdaje nam jakby w gorącej niemiecczyźnie — ogień
ciągle serca w jakąś zwróconą stronę — kardy
jest rannych i zamordowanych, każda łza
niewinnych matek i żon, każda kropla
tej świętej krwi naszej spada na serca

Sympatija dla sprawy naszej niedyskusyjna
szczególniej w ludzie i wojsku. Rząd krajowy
rzuca rzuconą wadzę na ten narodowy wstręt
chętny spłamień, niby dział dyplomatyczny
a hymnarstwem docelkuje się to fakt accompli.
Z bolesnym ciężkim widzimy z kraju chwilę
jątrzącą, że oprócz na sprawiedliwości i miło-
sierdziu Boga Wszechmocnego i w sercu nasze
męstwo i ofiarny, na nic i na nikogo
rachować nie możemy - jak dotychczas agitacja
pisemna na zachodzie szczególnie artykułami
po dziennikach, zrzeczeniem się Hrabiego Zamoyskiego
z Akademii na sprawy nasze, zgłoszeniem się
Hrabiego Krasińskiego ochotniczo, podaniem
petycji za Polską do Senatu, ot i wszystko a
memoratem tam się tworzy się, spadają pod wiem
tworzeniem nieznane ofiary, wrogi granicy
wszystkie siły aby uderzyć na głodny obóz
i zginąć powietrzem. Polaków radzę stoimy
nad grobem nad przepaścią straszną. a przecież
największe niepodobieństwo nie przytłumia na-
dziei w sercach ni nadchodzi Czas Miłowania
się Bożego nad nami! Młodzi nasi kochani wo-
jownicy chojnie wytrwale pod sztandarem

Chrystusowym, Boskiem i ludzkiem Sercu-
kotem którego dla Sprawiedliwości i Miłosierdzia
przyszedł na Ziemię - tak jak jak cały rodzaj
ludzki wyzwolił od śmierci wiecznej, tak na
ukochaną Ziemię wyrwie ze szponów tego
szatana krwawego, który nas za grzechy
nasze i dla poparcia naszej od tylu lat drę
czy. Ten szatan krwawy ludzki dla sprawy naszej
w dorzeniu wrócą z szatańską wściekłością chce się
rzucić na obóz główny - zresztą od kilku dni jak
przed burzą - gdzie i tego grozny zgrzechocze? Cała
cała duszą w miłosierdziu Bożem do walczącej
polskiego ramienia, i chroń wszystko przez krwi
z radością w serca a modlitwy na ustach wzbijamy
wzniesionych stanowczej tej bitwy - Pisz cha
rakterystycznie gdzie jesteś? co się dzieje z walczącymi tutaj
czy wiemolaś jest z Kwatermia? czy to ono się przyjaciel
czy jakieś zawsze pod opieką i dowództwem Jej Wal
gorskiego? Opisuj mi wszystko sprawę tego
Ci mój chłopiec gdzie niezostawiony wielkim
Polonicznikiem jeszcze wyrażniej, niż ci tylko
dzielny ludzki kraj z przyszłej bazgrania. Zamiast
wyjechał Gantowa, Rennie w ogromnej bandzie
150 ludzi. Wszystkich uciekł do chaty w wiosce Sparte
les mura) czy mnie ci i Marjan się wyrywa. nic a
nic mnie się nie chce - Kraj Boży. wojaków dlugo

6

8 Maja 1863.

Boga niech będą dzięki mój kochany Piotr że żyjesz i do zdrowia przychodzisz — Co my się tu nastrwożyli po odebraniu tych brzydkich okropnych wieści o twojej śmierci pod Grochowem — jeszcze raz powtarzam dzięki za to chwalebne dzieło Boga który Cię ocalił i dla Polski, Matki i przyjaciół zachował — Dziękuję wszystkich nas serdecznie całuje — Pan Konarski odstawi moją kartkę — wiem że Ci już odpisał, a sam wyjechał do Wiednia Matka twoja zdrowa teraz — i ona bardzo ciężko chorowała, bo wtedy z tej niemiłosiernych przyjaciołek powiedziała Ci że Zabiły — możesz sobie wyobrazić ich stan — na teraźnia ostatni twój list nasz

Zofia Z

Kaiś ja zupełnie – miała mi przynieść kartkę
do Ciebie i nieniem dla czego tego nie zrobił.
a nieuczę pójść do niej bo blisko dwa
miesiące jej nie widziałem – Pleszcz i moja
mam jakieś sparaliżowane, i zdaje mi się
nabrzmiałe te biedne nerwy moje –
Nie mi nie pisz gdzie i kiedy z Wa-
szawa wyjedziesz – daj ci Boże i wam
wszystkim wszystko jak najlepsze i
zupełne, serdeczne a prędkie dopełnienie
Zamiarów i nadziei waszych – Ciężko
coraz ciężej nam idzie – Natchnienia od
Boga tej sprawiedliwego, najmiłosierniejszego
i siły natchnienia z niskąd spodziewać
się nie możemy – Tam szukajcie, tam
jeszcze gorej, a góra po nad wszystkiem
egoizm i handel handel – Duchaczą

nas wieści o różnych awanturach i zgor-
szeniach wtedyszej politykującej i szast-
jącej się po bratu Krakowianów w tych
czasach każden Kraków, każde słowo nie-
jednej kiedy chwila warzne stracona
jest strasznym grzechem - Mam wiarę
w uczciwych szlachetnych i rozsądku
bowiem że nie należycie do żadnych partij,
manifestacij, dysputacij, ale stoicie
pod okiem Boga i Matki Polski, a zatem
dopełniacie z godnością i w cichości
wszystkich obowiązków katolickiej krześcijań-
skiej - Radabym żeby jeszcze pod jakie
inne dowództwo: jeżeli... albo Ra. o wa-
dzyn ex dowódcy bardzo szkoda nieści
mamy.. czy istnieje Duch Kolegów?,

pozdrów ode mnie Gienię - ciemny ty stworze
że wstyd tak wielkiego niebezpieczeństwa
Kasze do miodziej Kłaśj się nie pomiędzy
owa niesmaczna wyprawa jest odes
perowana! Ach! my stamy nieustan
patrząc na wszystko co się dzieje, a
niemogąc w niczem dopomódz!
Marjanna Kasieńky dał zdrowo - przez
skromność czy też zapomnienie o sobie
nie powiedział Ci że miał pierwszą nagro
dę w liceum - i dla nas i dla szkoły to
pociecha, - z tem wszystkiem ciężko im pra
cować w tych czasach! Jolin, Dyrio i Ka
rolek serdecznie Cię pozdrawiają i całują
a mnie Panowie błogosławią i życzą szczęścia
zamiast - ja do nich się łączę - znałem
Wszyscy życzymy błogosławieństwa i Pan Bóg oddaj

8

15 Czerwca 1863.

Wczoraj odebrałam list Twój mój dobry Piotrze i bardzo wszyscy zasmuciliśmy się i lękaj chorobą, ale wszystkiemu co piszesz – Ni. trać odwagi – ufaj przedewszystkiem Panu Bogu N. Boży cierpienia czyste jako próby lub kary Pańskie, który nieprzestaje dlatego być Ojcem miłosiernym mogącym w jednej chwili pocieszyć i uzdrowić – Do niego się udawaj! On nigdy nie zawiedzie – Na pierwszym zakładzie Kroniki w życiu spotrzeż co jej zmarłej rozczarowań, zawodów i smutków! Niepomyślny obrót sprawy naszej, choroba, osamotnienie, żal straconej przyszłości, jak powiadasz, wszystko przygniotło Cię w tej chwili – wzrok w Niebo Boży, przenieś ducha Twego ku Niemu o którym jak wszyscy święci mądrości duchowej czerpałeś, a razem siły i odwagę do znoszenia wszystkiego jak przystoi Chrześcijaninowi i Polakowi.

Nie mamy mi jaka to choroba Ci mowy- jeśli
febra (la fièvre - ich mu definicion vague
gri mu to fait supposer) to zaraz po od
braniu tej kartki wez na noc proszek -
decin, potem rano i wieczór kaszki po trochu
pajęczyny (toile d'araignée), zrob z pajęczyny
galki jak orzech laskowy wielkie i to zjedz
rano i wieczór - Dwoje dzieci Jonę i Dyrka wyleczy -
tam tym sposobem od razu, a niestychana ilość
chiny im nie nieposzkodzi = Druga rzecz kaliá
wojna - do czego Pan nie pisze do Matki? niedobrze
robią moje dziecko - ona nad tem cierpi i bardzo
płacze - a Pan Matki na dziecko nie gniewaj
Pan szczęścia ani błogosławieństwa Bożego - ona bie
dactwa cielta jednego Pana na świecie - nieraz pomiarkuj
między sobą ani o świątyek przy Bogu naharowanych
obowiązkach Matce masz do niej - Otrzymuję
bardzo niedobrze - miej litości i płacze za Tobą -

3°

3º Kaklinan Ci jeśli cujesz tę chorzyć, a
tam ani potrzebnym ani użytecznym, odtąć
wielka fałszywa pycha, że rozumiesz
miłość bliźnia a wróć tutaj do dawniejszej
pracy - dług swój w cześć ofiarnej Ojczyźnie,
a uczuj się i sposobiaj do pogotowia lepszej wo-
bec niż tam marnie ubijając braki krakowskie
albo obligując Polskę szpitalne - Porachuj się
z sumieniem wobec Pana Bożego, i napisz
mi szczerze i z prostotą: niewolno Ci się nie
chcieć i uciekać aż jeśli Konieczna Wola pozy-
wnia - Polska i twoja Matka wołają na Ciebie
gruźlicę nie wolno i nie upadaj na duchu
pracuj idź za głosem sumienia a nie za
próżnością " Jeśli pontonem pójdziesz tam
nie przydatny i chory wrócisz my będziemy ob-
wołać się przeciw Ci funduszu na drogę powrotną
4º Napisz czy odebrałeś przez Pana Gr.
list od Pana Konstantego i 20 fr: które ci

przy niego postać?
5° Staraj się przysłać mi Kartkę do Matki.
Wy tymczasem Dzieci się z Tobą cieszcie możemy
przebywamy Ci 30 fr: na pierwsze potrzeby
w chorobie, a później będziemy starać się więcej
Uładzisz szkołę wszystko się stanie – Zaborowski
Ostrowski pozostali szkołę od Villa dni –
otrzymałem twój list ich ostrzegłem – Zwierz: wyjechał
Leon Villa dni – Marjan Wiechecom
ale pracuje – jak widzę pracuje.
Dzieci Ci ściskają – my stary Ci błogosławimy – Módl się i bądź odważny duchem
Niech Cię Pan Bóg i Matka Boska mają
w swojej świętej opiece – Twój

[illegible]

23 Octobre 1863

10

Ce n'est qu'aujourd'hui mon cher Dion que j'ai obtenu de Mr Const: les fonds nécessaires pr. Votre retour - Ils avaient 150 fr:, je crois que c'eut suffisant heureusement en prenant les 3e Classe en chemin de fer. - Dites moi poste par poste à quelle adresse je dois Vs. les envoyer si vous êtes toujours décidé à revenir - Mr Const: est toujours bien souffrant - il m'a chargé de Vs. envoyer sa bénédiction - ses affaires vont très mal la fortune de son frère étant complètement ruinée - Elle que Mme Wodzicka m'a rien

fait pour votre facilité de retour ici ?
On avait intercédé près d'elle en votre
faveur — J'attends votre réponse et
j'espère vous revoir bientôt —
Votre mère va bien, je l'ai vue hier —
je n'ai pas besoin de vous dire combien
elle est heureuse de votre retour :
votre place à l'église était vide et
attristée — Que Dieu vous bénisse

S. B.

4. XI. 1863

Środa 48°.

12

Mój dobry Pan- poczciwy i zacny Pan
Walery W: powie Ci co masz robić:- najprzód
pójść do Pani Wodz: podziękować jak należy -
to zrobić ze dobrą kturąś Ci uchwali
w chorobie, - i przytem powiedzieć jej że
Pan Jaroszkiewicz upewnił mnie że ona
z pewnością skoniecznie da Ci na powrót
do Paryża - Gdyby zaś niemogła lub
nie chciała, wtedy albo ona, albo Pan
Walery założy 150 fr: na twoją po-
dróż, a my ją zwrócimy - Chyż ażeby
udało się porobić te kroki poprzednio
bo mi tak radził P. Jan: - a te
150 fr: przydałyby Ci się na opłacenie
dzienne - bo jestem pewna że wszystkie

bardzie Ci potrzeba, a tutaj straszne
ciężko o grosz. Trzeba mój biedaku żebyś
jak najoszczędniej jechał – bierz trzeci
płaszcz ciepły Ci wyczyszczony do innej w
środę ulgnie. Zajrzę tu wieczy wyjdziesz
z Krakowa – pożegnaj wszystkich Ktoby
był. Na Ciebie Kasbarni – liczę że serce
twoje pocieszy się nadzieję, ale głowa
tak jak we wszystkie miłe rozterpania
nie dla tego Ci przypominam – uregulu-
jowałeś i podrzyj i za tobie i za nas
P. W. W. – Do widzenia mój dobry
niech Ci Bóg szczęśliwie dokąd pojedziesz
– Matka twoja zdrowa – niepotrzeba
Ci wiedzieć jak bardzo tęskliwa –
Marjana Ci całuje ostatnia – bądź zdrów

pierwszy w matematyce – ale on zwykle
dobrze zdaje, a potem ił dążymy.
A przynieś mi trochę ziemi polskiej
i pomódl się w kościele Panny Marji
przed wyjazdem – Polskiej Matce
Boskiej że wyjadę cały z tej próby.
Niech Ci Anioł Stróż ostatnie
prowadzi. – Zofia B.

Wielmożnemu Panu

Dowiedzieć się o moje zdrowie z Pana Łajczakowskiego
docenta Akademii Krakowskiej —

14.

Bohdan Zaleski

1/1 85

Villepreux (Seine-&-Oise).

Autriche.

19 S

VILLEPREUX (SEINE-ET-OISE) 26 JUIN 9

R

15

POSTES 25 REPUBLIQUE FRANÇAISE

POSTES 25 REPUBLIQUE FRANÇAISE

Monsieur Casimir Zaleski

Ingénieur der Staatsbahn-Gesellschaft

6. Hegelgasse. (Wien)

à Vienne.

PARIS
27
JUIN
79
* 27
29
WIEN
29
6
M.
Sp
8
F

Villeprux – d. 26 Czerwca 1879 roku.

Kochany mój Kazimierzu!

Spodziewałem się otrzymać na twój tak rzadki list – ale nie z tą, że spóźnieniem ja przyjmowałem – Gdyż rozkazami wzroku, – to niebardzo się już przyzwyczaiłem, – ale wiedziałem, że stoisz jak w zaczarowanych, że najważniejsza, choć nie jedyna biedna rzecz ja nie staroszę.

Ubezpieczyłem się Kochany Kazimierzu w grantku za rzeczy, na pożarze w Serbii, a teraz nie pogrzały się w Wiedniu. Ubezpieczyłem się także najtaniej niepalnie moje obrazy, że masz marchand [illegible] bohdanty – i do tego panny z [illegible] nego nabrałeś tego rodu, – a przyjaciół nasz [illegible] Stary, która zawsze, tuszę całe zakłady twojej narzeczonej w zupełności [illegible] odmi. zatwierdzi. Dziękuj Bogu, Kazimierzu za tak [illegible] Otóż ja stary i [illegible] i [illegible] obaj Aleksandrostwo i Brunitan przyszłemu Ci chorabrie jakowyższe [illegible] pomnożenia.

Kochany Kazimierzu obsmutnia ja dola rozrzuciła w świecie i zapewnia ja Boga otuchy. Tyle przeżyłem wspomnień pomiędzy tobą. Znam a ja od pachołęcych twoich latek – kiedy [illegible] jeszcze z mymi [illegible] [illegible]

o tem tutaj wiedzieli.

Szanownemu panu Napoleonowi Jarmolińskiemu [illegible] rękę ofiarowałem [illegible] Cui bono [illegible] ktoś otrzymał, [illegible] a w mojem jej [illegible] od 1863 roku. Za radą [illegible] [illegible] — a zapewnie [illegible] [illegible] obojętnie. W każdym razie [illegible] pałacu p. Napoleonowi [illegible] mój do ciebie, na [illegible] [illegible] samemu znamy z wiły.

Tyle na dzisiaj mój Katon! Jeszcze raz winszuję [illegible] [illegible] tobie i twojej Felicyi. Bóg z nami [illegible] moje!

Kochający cię [illegible] i wiernie

J. B. Zaleski

Oświadcza się niniejszem [illegible] [illegible] Jarmolińskiego, [illegible] Ustawy drukiem mego starego [illegible] na Kukiełkowicach [illegible] [illegible] wyrok zaszedł [illegible] [illegible] [illegible]

18

Lundi 5 octobre

1863

Chers enfants — J'ai reçu votre lettre du 27 sept. et je vous écris à la hâte ces quelques lignes pr. vous dire que je comprends et approuve votre décision et que vs. ferons tout notre possible pr. vous faciliter les moyens de revenir à Paris, en même temps vs. avons déjà fait des démarches pour que vous puissiez rentrer à l'Ecole Montpi, car je pense que vs. continuerez vos études d'une manière ou de l'autre ce doit toujours servir son pays — Prenez patience, ne vous engagez nulle part — je vous écrirai dans quelques jours — vs. sommes de retour à Paris depuis avant-hier, et je n'ai pas eu le temps de voir encore votre mère — je vs. envoie toujours ce petit mot qu'elle m'avait laissé pour vous avant notre départ pour Fontainebleau — Comme elle sera

heureux de vous revoir! Patience
courage espoir en Dieu! — Ls. Vous
embrassons tous — Allez voir de
notre part Mr Valer Wielogłowski.
Je suis sûre qu'il vous recevra bien
et ne vs refusera ni ses conseils ni
son appui, en cas de besoin —

Que Dieu vous bénisse — L. Zaleski

Monsieur Stanczyński

pr. remettre à Mr. Casimir Delavigne

Ulica Szpitalna - naprzeciwko hotelu Pollera.

Montreuil le 20 Mai 1862

Mon cher Pelé

J'ai reçu ta lettre qui m'a fait bien plaisir de savoir que tu vas toujours bien et que ta travaille toujours fort tant que à ma santé je vas toujours tout doucement. et je pense que ma lettre te trouvera de même. j'ai fait part de ta lettre à Madame Dutel et elle m'a dit qu'elle était bien contente de savoir que tu t'occupes toujours bien et elle ma dit que tu contera Madame Delavaud. tu fait aussi bien des compliments et puis elle m'a dit que j'te dient que dont garçon est bien grandi et qu'ils en sont bien contant et que tu te trouvera bien changé quand tu reviendra Monsieur et Madame Gautier que chez eux ainsi que ta famille te font bien des complimants et ils se portent bien Madame Chevrier sont bien contant d'avoir reçu de tes

Nouvelles et ils se font bien des
compliments à Monsieur et Madame
Houinque Je souhaite aussi leur
le bonjour, Son cousin sa cousine
ainsi que toute sa famille se
porte assez bien et ils se
font tous bien des compliments
et il espere de voir bientôt
ce qui leur fera bien plaisir
Monsieur et Madame Barton
ont aussi été très satisfait d'avoir
et eu de tes nouvelle et ils sont
bien content de savoir que tu
te porte bien Monsieur et
Madame Thepotte Dupotte aussi
J'ai fait part aussi de ta lettre
au père et il ma dit de te faire
mil compliments de sa part et il
ma dit que tu travaille toujour
fort

Monsieur et Madame Giraux
ainsi que Madame et Monsieur
Galoin et Monsieur et Madame
Dreze te font tous bien
des compliments et ils sont tous
bien contents. Mon cher fils
le Monsieur et Madame Bachy
sont très satisfait de toi
Je finis ma lettre en t'en
brassant de tout mon cœur
Je suis pour la vie
ta grande Mère veuve
Simon

Je te dirai que je ne suis pas contente
de toi parceque tu a oublié ta
cousine Hortense la petite cocot
et je pense que tu ne l'oublieras
pas a la prochaine lettre

Monsieur
Adam Zaleski
68
Boulevart du montparnasse
Ecole Polonaise Supérieur
A Paris (Seine)

MONTREAL
4 MAI
69
1730

AUXERRE A PARIS Io
8
MAI
62
E.

7/19 Października.

22

1863

Łaskawy Panie – Widzę że Pan bywasz często
w towarzystwie dobrowolnego i przyjacielskiego
Woźnicowa Zatorskiego, udaję się do niego z
kompanem w interesie tego naszego Kamerdynierskiego, a tegoż majątku – Odebrałem
od niego list w którym pisze że wyjechał
z Uhrowowa 18/30 Sierpnia z Jakubem przedał
się w Lubelskie, był w bitwie pod Matogorzcy, a po rozproszeniu Oddziału widząc
niemożność powrotu, udał się do
Chmielnickiego – W pierwszej bitwie otrzymał
ranionej w lewą nogę, uderzony został

do Krakowa, gdzie dostawszy się cwar,
tyfus nawrotem, z nogą chorą, widząc
się niezdatnym do boju a niechcąc zbijać
darmozjadem bruków Krakowskich, postano-
wił wrócić do Paryża i wejść na po-
:wrót do szkoły Montparnasse – Chodzi
teraz o fundusz na sprowadzenie go tutaj.
Matka jego uboga nie da niczego – my
otoczeni biedą rodzinną przytorzyć się
bylko wcześnie mogliśmy, tymbardziej że
przed kilku tygodniami pożyczyliśmy mu
kilkadziesiąt franków – Do Pana mię
serca i kieszeni pukam pewnie abyś
podał rękę temu biedakowi – bądźże to

i niepotrzebny wszystek za który Bóg Wam
wróci, ale prawdziwego patrjotyzmu, bo tak
gdzieby i gorący młodzieniec nie jedną
jeszcze służbę może spełnić dla kraju
choćby na innej drodze i w innym czasie,
bo Polska nasza osierocona dziś z nut,
dzierży bezbarwniej się jutro potrzebuje
bójek – niepotrzebuje dodawać ze przykładu
jeszcze jeden więcej tak rzadkiego dziś serca
dzieroty i dobrowrzącej i ze wszystkich
błogosławieństw ludzkich, i wdzięczną pamięć
na zawsze zachowamy –
Proszę Państwa o jak najśpieszniejszą
odpowiedź, a żołnierz biedny wojak nie zostaje

wat długo w niepewności i biedzie, a
przytem prosty uczeń szanowanej i
zyskującej powszechnie a nieobcej spół-
ecznosci i umiemczyli.

Zofij Zaleski

Moi Panowie wszystkie zatapiają, a
wszyscy proszony o doniesienie jak
wrócić i kiedy z powrotem?

2. place de la Promenade
Batignolles - Paris.

Madame Bohdan Zaleska
aux Batignolles, 2, place de la promenade.
à Paris. —

le 22 Juin 1863.

Madame

Nous avons eu des nouvelles de Casimir Zaleski le 10 du mois de Juin — à cette époque il était indisposé non à la suite des fatigues du camp, mais de chagrin causé par l'inaction forcée, et de la non réussite de deux détachemens dont il a fait partie successivement — Nous lui avons conseillé plutôt que de battre le pavé de Cracovie, de revenir ici à ses anciens travaux attendre le moment plus propice à servir utilement sa patrie — il s'agira maintenant, aussitôt sa décision prise, de lui faciliter les moyens de faire ce voyage, en l'assurant en même temps qu'il pourra continuer ses études à l'Ecole Montgommerie — Comme c'est un excellent jeune homme, studieux, intelligent et brave j'espère que toutes les difficultés seront aplanies, et que bientôt il ira lui même vous donner de ses nouvelles. Madame tout en vous recommandant votre tendre affection et votre bénédiction

Veuillez Madame l'expression de mes sentimens distingués

Madame Bela Odon Reclus née
rue Boissy-d'Anglas, 2, place de la Concorde.
à Paris. —

le 22 Juin 1876.

Madame

Paryż dnia 19° Października 1844. 25

Kochana Babuniu,

Dowiedziałem się od Wuja Kazimierza że Babunia życzy sobie abym do niej pisał, a przypuszczając że ja po polsku nierozumiem radzi Emilkowi aby mi w polszczyznie mojej dopomógł.

Niema nic w tem zadziwiającego, my się nieznamy ani osobiście ani na piśmie, i dla tego też Babunia sądzi że ma wnuka w paryżu który nigdy po polsku niestyszał.

Ale nie, moja dobra Babunia się myli i aby Jej tego dowieść zaraz się biorę do pióra.

Kiedym przyszedł na świat to ojciec mój już od trzech miesięcy z tym się pożegnał światem; ten wypadek był dla mnie wielkim nieszczęściem i przyczyną że byłem bardzo mało znany przez jego familią. Wychowany w miasteczku Montereau, ~~po śmierci Dziadka Bielskiego, a Babki Bielskiej~~ a później umieszczony w Instytucie polskim ukończyłem nauki i po examinie dość pomyślnym przypuszczony zostałem do Szkoły Dróg i Mostów. — W tym to czasie straciłem znów

Dziadka Bielockiego, Babki Bieleckiej i moich
dwóch Wujów ze strony matki, nie pozostało
mi z całej familii, tylko ona iedna, która do
dziś dnia w monterean zamieszkuie.

Będąc w dziecinnym wieku, nie zgłaszałem się
do familii Zaleskich bo cóżby ich tam dziecko
interessować mogło, ale zostawszy młodzieńcem,
zacząłem wchodzić w ściślejsze ~~związki~~ stosunki
to ze stryjem Stanisławem to z wujem
Kazimierzem, Dość że już teraz nie sam
iestem, ~~xiądz~~ mam familią, mam maię kuzynki, moich
kuzynów i iakoś stan sieroty zdaie mi się
zbyt ciężki.

Ja wiedziałem o tem że matka ojca mego zostaie
w polsce, ale gdzie, w którym zakątku i iaki do niej
adres, to mi znane niebyło, a potem cóż do niej
pisać, byłoby to było nad siły matczyne. Kazia, ale
dzisiaj stawszy się człowiekiem, inne uczucia
zajmuią maie serce. Radbym widzieć tę od której
początek mój pochodzi, chciałbym ią uwiecznić,
uściskać i ucałować. Ja, com nigdy karesu
od ojca mego nie odebrał radbym go odebrać
od matki iego. ——

Tak iest maia Babuniu, ile razy widzę że Ojciec dziecko swoie całuie, tyle razy zazdrosci się we mnie obudza, iam tego nigdy niedoświadczał, do tez z całych sił moich życzyłbym sobie odebrać całus od Babuni.

Za półtora roku będę miał patent na Inżyniera, sposób do życia korzystny i honorowy, lecz co się ze mną stanie, gdzie się obrócę, tego niewiem. Jedni radzą upłasować się w Paryżu, drudzy chcą ustalić mię na prowincji, inni — krawiec wskazuią mi Rossyą lub Polskę; ten kraj ostatni ciągle mi na myśli bo w nim Babunia i reszta familii. — Ale, mam ieszcze czas nad tym się zastanowić, a ktowie może też i kochana Babunia sama radzę mi iakiej ~~[illegible]~~ odzieli.

~~Jak tu Stryj Karol był w Paryżu~~

Całuię bardzo że Stryj Karol będąc tu we francyi ze mną się niewidział. Muj Kazimierz mówi że ia iestem ~~tego~~ stryja (wzrostu) tegoż stryja ~~i do expetnia iestem~~ a podobny do mego Ojca. — Z załączonej tu fotografii może Babunia pozna iakie rysy familijne.

Stryj moj Stanisław, iakoteż Stryjenka i Pani Komendorska są zdrowi. Byłem u nich w Niedzile

na obiadku i w gronie familii dobrydny wieczór przepędzili.

U Wujostwa Kazimierzów byłem na Wakacyach w Joigny przez 3 tygodnie, cała ich familia dobrze się ma i zdrowa. Wujenka była w paryżu w pierwszych dniach tego miesiąca odwiozła na pensyą Helenkę i Emilka, a mała Marynia to chodzi na pensyą w Joigny.

~~U Wujostwa~~ Na Wakacyach znalazłem portret mego Oyca którego Wuj świeżo mi dochował i z błogosławieństwem mi go oddał.

W Paryżu Stryj znalazł wielkie do mnie podobieństwo, a ieżi teraz wierzy temu musiał bo ktoźby się znał lepiej iak on który robi portreta

Mam nadzieię że wzamian Babunia przyszle mi swoią fotografią wraz z odpisem którego oczekuię z największą niecierpliwością.

A teraz całuię, rączki i nóżki
Kochanej Babuni, zostaię na zawsze
iey przywiązanym Wnukiem
Kazimierz Zaleski

adres do mnie iest taki
Monsieur Zaleski Casimir
Boulvard Montparnasse N° 68
à Paris

[Wiedeń, 1879, początek czerwca] 27

Najprzewielmożny i Najkochańszy Panie Bohdanie

Wielka zmiana nastąpiła w życiu mojem, wypadki [illegible] zaszły w tych ostatnich kilku latach, bystry dziś Bogu tak korzystne dla mnie że [illegible] myślę że Bóg, mnie chciał wynagrodzić, za trudy i moje życie [illegible] wielki i pracy, [illegible] w tym roku [illegible] byłem zwołany drugi raz do Sejmu, i ma się rozpocząć [illegible] tego kraju, Krzyżem Komandorskim, orderu Złotego Runa odznaczony, przez starego Milosa obrzucowiec, dla nowych Zakonów, Założonego, przez starego Milosa obrzucowiec, dla nowych wiernych towarzyszy Zbroni, w roku 1815 pierwszej wojny o wiarę i byłem w r. 1816 tym to znaka wielka mnie postawiła dla mojej Karjery, i chociaż sam nie przywiązuję z bytności wartości, tym ozdobom ludzkiej, stanu byłem jednakże, szczęśliwym, że mnie ten znak, tym znakiem nagrodzi i powodzenia mojego, mnie odznaczył.

Drogi, wielmy Panie dozwolisz od Boga, że mnie zamyl, obdarzyć Bohdanki, Panna Zeliga Strumiłło, córka [illegible] siostry Napoleona saweckiego dziewczyny wychowane, w zasadach chrześciańskich i polskich, zaczyna nie odrzucić nigdy prośby [illegible] na mnie [illegible] do Królestwa, mnie [illegible] dom [illegible] życia, malinka polska, serdeczność [illegible] wszystko, [illegible] jest [illegible] do wielkiej [illegible] W tych dniach byłem we dwarie, [illegible] Tarnowscy, przyjęli mnie, serdecznie, otwarcie, po polsku, Jako członka familji swojej, jako brata, [illegible] przyjaciela [illegible] Dobro [illegible] że to wszystko [illegible] przyjaciół [illegible] przyjaciół [illegible] Panna, [illegible] przychylność [illegible] który mnie za syna, od dwudziestu lat obdarzył. przyjaźń swoją. [illegible] Panu Dobrodziejowi [illegible] Błogosławieństwo [illegible] Rozstaniem [illegible] proszę o życzenie [illegible] Błogosławieństwo [illegible] Żeliguszczę, [illegible] życia mojego [illegible] losu [illegible] ojca [illegible] patrzą [illegible] prośby nasze, i [illegible] prawdziwego przyjaciela i opiekuna mojego, niebi. Te błogosławieństwo Twoje, [illegible] dla mnie [illegible] dla przyszłego domu mojego, dla mojej [illegible] [illegible] przyszłej dla [illegible] nowej familji Znakiem [illegible] do cnót chrześciańskich i polskich, i [illegible] ale, bycia użytecznym [illegible] i bracia moim.

i [illegible] do grobu

tym czasowo

Napoleon Sarnecki, Klory [illegible] mieszka we Lwowie, 19 przy ulicy Kopernika, przyszedł mnie z oswiadczeniami i z upewnieniami, [illegible], abym udał się do Wasza Swiatłości Pana, ktoś, racył mnie

Proszę więc Pana napisać kilka słów polecania dla mnie [illegible] te słowa by dla niego zaszczytne i pożyteczne mogły być, Kumpa przy chrzcie miałyś Hanusiok [illegible] polskiej i katolickiej panienki

Pani Marysia Sarnecka i Pan Jan Strumiłło, proszę mnie zebym się dowiedział za odebrane potwierdzenie, jednej nieprawdziwie brakuje a to podpis W. Sz. Pana, nie mogę się jeszcze poprawić tym sposobem, niech Pan będzie łaskaw podpis swój na dwóch kartonikach jak od katowickich w pierwszych, to zaś skreślonych napisać, i takowe mnie [illegible] albo, W Napoleonowi Sarneckiemu, takie się zabiorę do fotografji.

Spodziewam się być w Poroninie w pierwszych dniach Lipca, i dać W. Sz. P. obszerniejsze szczegóły.

Państwo Sarneccy, Pani Kwiatkowska, i Państwo wszyscy Kwiatkowscy, zasyłają ukłony.

Z mojej strony proszę podrodzić, państwo Okinczyc, i wszystkich ich [illegible] do Dyrda, Klory nie a nie znam osobiście.

Całuję rękę W. Sz. Pana, i proszę o błogosławieństwo jego i o modłach za powodzenie mojego przedsięwzięcia.

Zostaję

Wielce Szanownego

i życzliwego Pana

najuniżeńszym

Kazimierz Zabłocki

Monsieur Eugène Sarneckiego
des chemins de fer de l'Etat
6 Hegelgasse Wien.

12 Lipca r. 1879.

Najprawniejszy, najkochańszy
Panie Bohdanie!

Dziękujemy ja i Felicya moja, za list serdeczny, błogosławieństwo, Twoje przyjmujemy z radością i rzewnością, kolana, dziękczynny, i szczerze za całujemy, z synowskiem uczuciem i miłością.

Jakże mnie boli, czytać te słowa; i te rzewne wspomnienia, ustyrcie od Twoich ust, najkochańszy Panie Bohdanie; oj, prawda, jest dużo wspomnień między nami, i te wspomnienia nie zgasną nigdy, z serca mojego, z duszy mojej. Dla czego Pan Bóg nie pozwolił, żeby drogie, nieb(ieskie) nam, które tak rajskie, jaśniały, w naszem życiu, i oświeciły, żywot nasz, błaskiem, miłości boskiej, nie mogą być lutaj oświadczeniem szczęścia mojego; nie to przynajmniej nadzieją, że, tam

o mnie

i za cinq niż, tj. blog nadrieżj, bydz dla mnie
wspieraniem, co mojemu narodu zawodzie.

Slub, mój z Felicyą, nie bydzie miał miejsca,
przed zimą, one, jest ich trzy siostry, i brat,
są w żałobie, po ś. p. matce ich, która
skonała, przeszłego roku, a ta żałoba, która
w chatrnie; bardzo trudno więc, mi będzie
przyjechać z żoną do Paryża co tymu roku,
dobrze jednak i wszelkie starania, by razem z
przyjechać, a co przyszłym roku z żoną, jak
Pan Bóg da.

Felicya moja, wyjechała do babki, która
mieszka w Wiedniu, po błogosławieństwo, i
nie powróci, jak Końcem Sierpnia, a tedy
tylko będą zaręczyny, ale jednakże, przed
wyjazdem, daliśmy już sobie, co obce familiyi,
wiedzieć słowo, tak że ślub nasz rzeczą pewną
jest.

Wiedz Pani Akademikowa tak dobrą będzie
by przed najkochańszym Panem bohdanem
moją chwałę, nie potrzebuję o ~~Felicyi~~ mówić, jedynie
to tylko że natura moja dla niej jest bez granic,
i że mam nadzieję że Pan Bóg nasz
małżeństwo pobłogosławi.

Pani Jarmolka, zanylaje ukłony, dziękuje za podpis do fotografji, Napoleon, Scirka dan wzamian i dziękuje za lube wspomnienia, list expedat, z nowościami, i pobrania, dla Szanownego Jana Kochanowskiego, dla Adamostwa i dla małego Seweryka w moim imieniu wszystkiemi, bo od listu najstarszego Pana nie byłem w Lwowie.

Mariana, Dyzia i Karola, proszę ściskać po braterstku, uściskaj, niech nie zapominają, o tych Piórze, Dyzio pisze regularnie, ale od Mariana ani od Karola, nie odebrałem żadnego listu.

Proszę także, Kochanego Aleksandra uściskaj serdecznie, i Pani Annie, ukłony moje, i wyraz naszego, serdecznego, przywiązania i szczerego uszanowania do Was obojga złożyć, naturalnie, tymczasem, bo spodziewam się, w Krótce, jeszcze, Was widzieć, przyjechać osobiście, dziękować za dobre mianie i czyny dla mojej Felicji.

Nie zapominam także, naszego Kochanego Brzostowca, niech Pan Bóg, Go wynagrodzi za Jego dobroć ku mnie, mojemu do niego

w Krolu, choć kilka słów, jak mnie Pyrio, z oczu jego pozbę, i jak mi stanie na drodze, to twarz jakoś drapieżnie zajdzy.

Wiesz, z poczętkiem zimy przyjedź, byś mieć dom swój, i towarzystwo życia, z jaką niecierpliwością czekam na te błogie chwile! polecania, najkochańszego Pana, nie zapomnę nigdy, i nie przestanę, że jako Polak i chrześcianin, i takim umrzeć, to dla tego moja Felicya jest dla mnie gwarancyą, i dla tego ją, między, wielkoma mi trudami, abym otworzył, tobie dom i familią, P. Kie.

Czekam Twoje, najkochańszy Panie, kostanę cierpienia w naszej familii, i tydy błogosławieństwa dla nas i dla naszego domu.

Jestem, aż przyjmij, najuniżeńszy Panie ode mnie i od Felicyi mojej, najpokorniejsze, nasze podziękowania i nasze serdeczności, nasz, Bóg zapłać u Siebie nam i całej Twoje

Twoje

Kazimierz Zaleski

6 Augusta. —

Lwów dnia 24go Września r. 1879

Najkochańszy, Najszanowniejszy
Panie Bohdanie!
Dobrodzieju!

Wczoraj, 23go b. m. odbyły się, po wysłuchaniu Mszy swiętej w Kościele arcykatedralnym Lwowskim, uroczyste, i prawdziwie polskim domu Sarneckiego, Napoleona, zaręczyny moje z Felicyą Stumillo; ksiądz Solecki pobłogosławił nam, Familya cała, będąca we Lwowie, sędziwa babka, z Scipionów Sarnecka, Napoleon Sarnecki, Marya z Tarnowskich Sarnecka, siostra Felicyi, dzieci Napoleona Łagiewska, brat Jan, Stumillo, rzewnie, i serdecznie powinszowali nam. Oby Bóg wysłuchał ich życzenia i prośby moiey.

Jakże te chwile błogie i święte dla mnie, nigdy, tak rzewnie nie doznałem, wielkości i świętości, naszych obyczajów. Na stole postawili przed nami, staropolskim obyczajem

plaster miodu.

Najkochańszy Panie Bohdanie, nigdy zapewne nie doznam takiego szczęścia, jak teraz. Od czasu, zarzęcia dogadzają nam, pojęć nas, starzy i młodzi, tak że nie wiem, czy do prawdy zasłużyłem na tyle dobroci i szczęścia.

Oto, skutek, pobłogosławieństwa, Twojego, najkochańszy Panie Bohdanie. Które, dla mnie ziściło, łaski Boże i do udania moich zamiarów, wiele się przyczyniło. Dziękujemy więc pokornie Tobie, jako patryarsze naszemu, ja i Felicya moja, i proszę, o Twoje dalsze łaski i o twoje błogosławieństwo.

Piszę pod kilku miesięcami do Ciebie, który jeszcze na moje listy nie odpisał, może być, że jego odpowiedz zginęła gdzieś w drodze, bo przez pięć tygodni, byłem w podróży, w Serbji i po Bałkanach, gdzie się trudziłem przeprowadzeniem do skutku, wielkiej sieci kolei żelaznych. Była to dla mnie wielka, i nader ważna i interesująca misya, w której ja jeden z pierwszych roli grałem, i na moją

przyszłość, największy wpływ mieć może, i będzie.

Sieć ta nowych Kolei, potężny ~~Europy~~ europejski Kolej, z dwoma linjami istniejącemi już w Turcyi, z jednej strony, z linij, idącej z Adrjanopola do Konstantynopola z drugiej strony z linij idącej, przez Rumelij, z Mitrowicy na Saloniki (Société Autrichienne) Towarzystwo do którego tymczasowo należy, i które bardzo potężne stanowisko zajmuje, w Austryji i we Węgrzech, chce nabyć koncesyj do tych Kolei, w celu rozszerzania swojego wpływu na wschodzie. jeżeli projekt jej się uda, sieć Kolei tego towarzystwa, będzie wynosić prawie 3000 kilometrów, i będą Bosfor i ~~Morze~~ morze egijskie, i archypel grecki połączone z morzem północnem i z morzem Baltyckiem.

Mktady z rządem serbskim tak dalece ponumiste, że koncesya może być w tych dniach podpisaną, i roboty niebawem zacząć się mogą. Będę w takim razie, wielkie mieć stanowisko w wykonaniu tego wielkiego przedsiębiorstwa.

Chwała Bogu, przyszłość moja, jest zapewniona, i z czasem, jak Pan Bóg da zdrowie i

siły, może być bardzo korzystną,

Jeszcze raz przesyłając Kolana

najszanowniejszego Pana i Dobrodzieja

Zostaję z głębokim szacunkiem

i przyjaźnią, najwdzięczniejszy

Kazimierz Zaleski

wielu wielkiego mojego

przy złotej wigilii

P.S. Prosy Państwa Okińczyc ~~Kpotrowskie~~

odemnie, uwierzyć uściskać, Maryana,

Dyziego i Karola pozdrawiam serdecznie

K. Z

Je reconnais que Mr Constant Zaleski
a remplacé à l'Ecole Polonaise de Batignolles
auprès de ma position d'orphelin, s'est intéressé
de mon avenir, et pendant mes études à la
dite école et au Lycée Bonaparte, m'a fait
l'honneur de sa bienveillante sollicitude.

Par à l'Ecole préparatoire de M. Barnasse
où je suis entré pour subir l'examen et ob
tenir mon admission à l'Ecole de Ch. et Ch.
Mr Const. Zaleski s'est chargé pendant
tout le cours de 3 ans des frais de mon habille
ment et de toutes les autres dépenses avec
la même bienveillance.

A mon admission à l'Ecole de C. et Ch.
il a également et sans le cours de 3 ans
fourni les dépenses d'habillement, argent de
poche, et toutes autres frais.

Aujourd'hui et à la veille de sortir de l'E
des Ponts & Chaussées honorablement, je sens que je puis gag-
gner mon pain par mon travail personnel,
et que je n'ai aucun droit à prétendre aux
sacrifices illimités de Mr Const. Zaleski.

Ayant en conséquence actuellement l'hon
neur de rendre compte convenu entre lui et
moi, j'en donne par cette note décharge
en original définitif de tout compte, et
je déclare que je décharge à tout avenir
Mr Const. Zaleski de tout frais et dépense
en ma faveur.

Dnia 11 Października

Duszo moja, [illegible] wszystkie
przygody, przebywania wszystkie myśli, wszystkie
uczucienia, moje ci, podobne nieszczęścia nieszczęścia
rodzaju, mimo to, żeby nie pozostały, chociaż
z tego stało się zarzut, żeby tak ja
powinienem być, co jakoglum do tego stopnia
nieporządny i nieostrożny, że bym nie
zasługiwał być zaszczytnym, być dumnym o
Boże pomóż nie wszystko dopiero
mnie do tego, żeby mi moje czyste wszystko czystości
mojej natury. Ale chcę się upewnić, czy jeżeli
tak mam mieć nadzieję prawdziwego jestem jak
inni albo tak podły, nie mam nadziei wszystkim
moim, tych ich [illegible] zupełny kładzie między nimi
chłopca, którego [illegible] śmierci godzinę zaś
nie godzi, to to podłe [illegible], [illegible]
[illegible] o Boże kocham [illegible]

10 Grudnia

[illegible]

Algèbre Calcul etc Tyron

Différentiel Intégral.

Perspective

22

Géométrie — Différentiel

Leçons — Géométrie descriptive

Différentiel — Leçons à l'école spéciale

supérieure de gre — Différentiel —

Applications du calcul à la géométrie

sur la courbe et la surface

Pompéi — Journaux

23 Janvier

Différentiel — Géométrie plane

Leçons Géométrie Plane, Perspective

Cours de la Sorbonne de Bâton —

Algèbre hydrique —, Planète

Mystères

21

Différentiel — Leçons Analyse

Journal — Calcul — Cabanes

Deutsch — Poésies — Herzog

poésies — Analyse Combinaisons

2/ Stycznia

Analyse Différentielle / Rayon de courbure

Analyse typographique

à peine
à fond
La rosée d'un matin ~~sur~~ la prée d'alors
Une fleur parfumée buvait
que laquelle on moissonne à cette fille de lait
Son haleine embaumée

Ses feuilles se dessèchent et sa tige pendante
Tristement inclinée
~~Et feuille~~ Tristement sa jeune tête tombe
Sur sa mère leur aimée dernier
pousse
~~Et~~ ~~feuille~~ feuille portée par le vent
~~Par les~~ Par les printemps et le souffle du matin
~~La~~ La feuille fanée sur ce plan verdoyant
Devole en gémissant d'aller mourir loin
Pour ne plus revenir pays d'innocence

~~De ton fils bien aimé la tendresse bénie~~
~~De ton fils bien aimé tombe sur~~
~~Sur~~ De ton fils bien aimé la tombe sur
~~Sur~~ Sur ~~le~~ la pierre
Pour les bien aimé à pas sans
Pour les bien aimé à pas sans
Pour les bien aimé à pas sans
Jeune et fleur avec et beau soleil
Sa tige fanée

Son cœur
Ne pouvait
Ne pouvait ne pas aimer la patrie
Ne pouvait ne pas aimer la patrie
Dans le fils le fils entoure
Dans le fils le fils entoure
Pour
Pour
Pour

~~Valeu était indigne~~

Valeu était indigne d'après ~~un fantôme~~ cet enfant
envié par les Cieux ! veut
Et Dieu ~~exaucera~~ n'a pas voulu qu'il soit plus tard
Darius mais vivait

~~Le roi pour~~ ~~Valeu~~ ~~devait~~ ~~vaincre~~
Son père espérait

~~Marius avait abaissé~~

Le vieillard de son ame ~~a~~ monte aux lieux
~~Doucet~~ mais prie
Que la Pologne entière à Dieu ~~à~~ fait ~~à~~ Dieu
Pour finir sa misère
Et range
~~Maintenant~~ Daurelcius de la divinité
Qui ~~[illegible]~~ connait qu'il a Dieu
~~Prie~~ pour la Pologne qui tant regrette
~~[illegible]~~
~~Sa~~ le peuple
~~Cousolé~~ ~~pour~~ ~~la~~ ~~Pologne~~ le jour
Seckyr ~~Varmes~~ ~~à~~ vers qui ~~[illegible]~~
~~de te~~ ces pleurs ~~m'~~ essuyer
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
Le ciel de la prend exemple pour loger
Un ange de plus

26 Juin 1862

Jamais plus vivant mille fois traître par ces pleurs
ardents et ces plaintes persistantes

Retrouge
~~Rembrandt~~ dans le sein de la divinité
Aux lèvres séparées
Rêve pour la volupté que la tristesse tête
~~Et~~ Et pleure toujours
Le regret
Et pleure.

Dans ce matin à jamais fait clore
Une fleur parfumée
Quelle qu'il soit recourt à l'enfant de l'amour
Sa pauvre embaumée

Sans ~~ce~~ matin ce ~~bel~~ bel enfant bien joyeux
~~Quelque~~ Quelque chose
Quelque chose bon pour
Une
~~Et~~ Et quelque chose ~~encore~~ encore qui
Aime ~~et~~ un bon jour
Pleure
Rongeait douleur

M.
N.

Oh quand la tyrannie ~~partout~~ aura ramassé ses
Vieux tout ses plus belles enregistré nos cris
grand dieux dieux pesant, De ses meilleurs soins
Evanteurs vrais vient meilleurs nos bonnes
~~punir ses soins la terre de parjure les crimes~~
~~mauvais soins~~ —
on vous appelle encore à paix selon nos désirs
Comme ~~le sang~~ la Pologne en mourant
Nous n'avons pas dépossédé nous ~~conquérant~~
Doit le ~~une~~ pavé ~~sanglant~~ nous ne le tuons

—

Trouve à jouer ~~tes~~ vent la scène et les arts
Et tous amour ardent ~~pour~~ de la tragédie

—

Je ne prétends pas ~~retenir~~ retenir mes sanglots
Répondit vos dieux
Je veux pas mon fils ~~pour~~ pour oublier ses maux
Et votre mon bien

Les larmes sont plus douces quand elles sont
partagées
Et celui qui ~~les verse~~ les verse
Croit qu'il a doublé a deux soulagée

La douleur est trop

Tchany Pygmalion Manei owany.

Il ... amene che zauvue et zau s voubbe
monte bulal amen tou jue et eapbelde
glau tous bs aeue amen neuen pas
poulber un Polnais Va te nicher dan pelgue
cois del allenagne d'avantin pot de bue
. stun plat de choucroute Dns au rolel
Dans ta rab unouniane no veu jamais
Dans notre beau pays, a hegouinne sta
et la Denegat wen de la devise de peuple
Libeté egalité Fraternité

Dnia 29 Kwietnia

Geometrie analytique programme

Calcul differentiel reparsé

Integral a apprendre

Mecanique

Equilibre = Forces, composition reparsé application

Mouvement relatif marche suite d'

Marche Quantité de mouvement a apprendre

Chute des graves.

Perception ombre.

Arrive ici sans rire et sans rouille
monstre brutal, arrive toi qu'en capable
De glacer tous les cœurs arrive ici vous
Pas vouloir aller d'un Polonais, Vetements
Dans quelque cour de l'Allemagne, Devant
un pot de bière et un plat de choucroute,
puis dors au volet dans ta sale mansarde
ne viens jamais dans notre beau pays.
Egoisme. Egoisme. C'est la négation
de la devise des peuples, Liberté, Egalité, fraternité

~~A Jersey~~

~~Et tous~~ Colonel il me semble

Une attention pour un colonel il me semble
Quand même du ~~péril~~ danger nous sommes toujours
Et quand ~~tous les autres~~ selon nous vos ensemble toujours
Comme un simple soldat exposer vos jours.
Voyez vous colonel :

5.

Ar — Monsieur le rabbi vous êtes matinal.
Mais vous nagez qu'un nigaud vous a un rival
Tous les jours avant vous je suis à sur mes deux jambes
Et malgré tous vos soins, pour vouloir me surprendre
Vous ne parviendrez pas, ... ah mais je suis debonheur
Ce matin, et la pie m'apporte de bonnes
Je veux me dépêcher, et tantôt je finirai nos ouvrages
Et tantôt si je puis je pleurai ta gageure
Et puis j'irai dans le jardin faire un tour ou deux
Pour promener un peu ma pauvre pied goutteux
Maître François ou ne sera plus toujours jeune de la
Sous l'autre il fallait voir avec quelle vitesse
On marchait on courait on volait au péril
Toujours à la course toujours à fer on en contemple
Mille tombés maintenant la ma chute de chaque
Je ne donnerai rien de ma pauvre vos yeux,
Mon maître le rabbi dit François pour attention
Il faut nous jouer ses pieds avec précaution.

Il parlait bien le pauvre homme tant
Il courait en avant au milieu des soldats
La mort ne voulut point il eut à les balles
Tranquille se retira, vaut comme un ermite
Jetais joué la mon salut pour vieillesse

Il se maria en fin et pour adieu je
dit mi fils

Je voudrois bien trouver quelqu'un pour
tout confié que je suis

Depuis en fait ne sait pas il croit
que mes vins

Ma femme ma sœur mon frere est allé chez
Il est mort, mon ami je ne le pense
Mon bleu Monsieur François.
Fait un homme lui, ho
Un jour un dispute et nous allons voir à cette

Le voila qui vient
Je veux le surprendre faisons semblant de rien.

R. Elle toujours elle, le jour j'en revoie encore
Toujours son image, toujours celle que j'adore
A mon esprit trouble.

Oh oh c'est quelqu'un nouveau

~~Il me prend au dépourvu Bonjour Monsieur Bonjour~~

A mes yeux égarés se présente toujours.
~~J'ai beau faire~~ j'ai beau faire
Pour calmer ma raison j'ai beau faire ~~j'ai~~
Mon cœur de tout cela ne repent rien faire

Messieurs

J'entends pas ici vos fonds
[illegible] de Sept. [illegible] t. l.
de fait et lapin fonc mais q.
mon. Et mes deux Dortiers
ne te peu m'avantmeur de
ces grandes, que ont par coeur
l'europe. Ces gobes qui ont
fait bonne leurs chevaux dans
le Caye et dans la Guienne
marchent sur les brisées des capels q
ont ou jamais les mis de Kerveri
Lepleus et un homme d'esprit. Le
Roi nous a ce mon redoit
les vastes mais par cette route
ouverte permettez moi de vous
dire votre opinion. Car
en effet quel mal ont fait nos
ce que ont toulouse Nos pelg

mal des enterrements sont le
Seul et vrai notre consolation
des Etats sur le quel nous
pleurons ce beau tombeau, Nous
qui nous reste t'il de ces souvenirs
~~sur~~ cette pierre tombale sera elle
entourée avec le soin que ces
lieux ont permettent nos de
fonder l'avenir nous sommes
aujourd'hui ce que nous avons
été hier, ou ce que nous
serons demain inévitable des français
et leur unique inévitable
nous avons foi en l'avenir
et jetterez nous pour nous

tuteur bi-annuel devoir
avoir donné note pathe comme
eux ~~pouvoir~~ pouvaient le faire
de leur côté donné note sang

Dziwuję się Bracie że do mnie
napisać nie raczył wszyscy tego
wspomnienia [illegible] natury, bo wiedzieć
chce z prawdy mowić żeby jak powinszy
rzecz ale tutaj wprost przyznaję
bo nie ja się spodziewałem abym się
dobrze rozmawiał ale nie zamyślałem
co tutaj nie mam [illegible] przyjaciela
który mnie rozumie i [illegible] tego
się spodziewał tym przykrzej w mojej
[illegible] samotności [illegible] teraz
mogę mowić o pokoju [illegible]
bo kiedy wszystkie myśli
przyciągają do nieobecnego
[illegible] kiedy mam [illegible]

mowić prawdę to znaczy, kiedy
to robię, co mię dusza, bóg
serce moje przykazaniu
bo ja kocham takie ja kocham
wszystko co piękne, co dobre, ja
kocham cnotę, jak kocham
ojca i nie ja kocham brata, ale
gdy jam, w jakowąś cnotę wyżej
a chrystusa to jest, ten krzyż
a kto ubóstwo miłuje, to jest
o ojczyźnie, o ojczyźnie dla
ojczyzny to jest ojczyzna ulubi
a kto ją to powiedziano mu

Kochany panie

Z
Z wszystkiem uszanowaniem
wdzięczności donoszę Ci
Panie Stanisławie że
pozwolenie dla mnie zostało
otrzymane od P. Gałczewskiego
w szkole o nauce dyscypliny
powszechnej. Mam pewność
że będę przyjęty. Ale
pisać nie mogę tutaj
pełne słowa które mnie
boleją a podrywają
do rozpaczy a zerwać całego
serca to nie przychodzi
łatwo. Całuję Panie

Zato że Jan Stanisław Kwiatkowski dla mnie i życzy tak
żebym przez Pana Boga Jana
[illegible] w Panu Jezusie
z wdzięcznością pamiętam tutaj
i mej babki, tu tutaj
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Najjaśniejszy Panie
Pamiętniki Wasze Królewskiej Mości
Xięcia mi przysłane z Wiednia
Znajdzie się Pan za Łaskę
Jako najwyższy na świecie Ojciec
Znajdzie Xięcia
i niemniej przyczyni
Kościołowi Rzymskiemu
ey Ojcu Pana Opiekuna
Mojemu Królowi
w Panu naszym
Ojcu Narodzie Polskim Narodzie
Mojemu Królowi
Ojcu Narodzie Polskim Narodzie
Mojemu Królowi
Ojcu Narodzie Polskim Narodzie

Catuj, ce 4 Janvier

Dis Kaj Jeanne Lévy Kay

Jena

H. Labx

Monsieur rue de l'Arbre sec 2

Paris le 4 Janvier 1881

Cher ami

Je suis malade, oui malade, à mort je te jure je serais, mais tu le dirais voilà un mot bien facile pour mourir, c'est être un capricieux, oui c'est un caprice, les malades en ont tant de caprices. Oh ne tout moi le mal ne me vaincra pas il ne me vaincra pas

Vainqueur
Vainqueur

Jamais il fait deux fois
il combat toujours avec
moi il ne laisse à aucune peur
sur lui aucune trace. Jamais
ce que je crois ma pensée est comme le sang
d'un corps qui vit le sang rouge
dans ses chairs elle brûle sans se
consumer je ne sais quelle est
la nourriture de ce feu mais
je crois qu'il prend la pensée de la
volonté et en vapeur qu'il nourrit
mille formes diverses se perdant
sans jamais se puiser, se nuant
sans jamais finir, ce sont comme
de sylphides légères dansant dans

mon crane dgbele aubout d'une
minique à jour fantôme, tantôt combattu
entre elles tantôt amant après quelque
chimère ou breuvages quelque calotte,
il est bien permis aux yeux d'un curieux
de les voir, au milieu de ces bruits
confus d'une ronde diabolique au
milieu de ces fantômes qui se balancent
dans un tourbillon indescriptible,
une petite chimère semble dire à mon
cœur effaré, à mon esprit hagard qui
ne comprend rien autour de lui, que la
ronde cessera pour les vivants pour demain
d'un tranquille sommeil ne troublera
le chair et pour ne pas, que les fantômes

Son espérance dans la tombe,
aussi je crois mon cœur bien
et hagard répondra sur le
néant de sa fierté, mon corps ne
finira plus, et demeure
je crois à l'éternité même
devenue pourriture immortelle

Palemon Juges du tribunal,
ton obole dans la main, tu as voté
pour la condamnation car tu as vu,
j'amais ton sommeil ne serait tranquil
si tu voyais a ta porte quelqu'un, ce est
une grande peine de dis comment, le peine
juste, dit Palemon, il vaut mieux sacrifier
plusieurs sages que de laisser echapper un
coupable, cette foi voluntiers le fait frapper
a coup sur, il met a la conscience un
obstacle insurmontable, au sources
ou remords, faillure est un moyen
semple de se tromper sans se fendre
la tete a rechercher ce que l'on
ne trouve jamais, la ligne est
tracé, il est montrer une force

ensemble de connaître que de la
mesure nous sommes encore, archytas, hyppias
Théodes, Marcus, sont selon avis
leurs yeux appesantis lorsqu'ils entrent
de l'assemblée et sont la fraude,
O Socrate, quels discours
quand Lamon fait abondance savoir
Ne pensez à cela vous bien, tu
savoures ton vin clair, tu devoirs
tes figues, ta main ta pain
dans la pain d'huile

Une société pour une ~~gouvernante~~
quelconque, la société en dessous pour la
faire affaisser sur ses fondements voilà
la pensée. Dites sous quelles formes
et se montre des mines les couleurs dont il
est barbouillé, l'objet ou plus tôt les buts
qu'il se propose, décrire les moyens
qu'il emploie, serait une chose impossible
et tous les efforts seraient inutiles les
yeux les plus clairvoyants ne pourraient
pénétrer dans toutes les replis de leurs
machinations ténébreuses. Ceci semble
un peu fort à priori, les bons pères en
effet paraissent toujours se
laisser entraîner au torrent se lacher à tous
nous en y regardant plus on
remarque facilement les efforts
qu'ils font pour tâcher en
arriver ou tâcher tomber pour cet effet

sur ses ruines le saint-sacrement
de l'obscurantisme. ~~Beaucoup~~
Beaucoup de ses petits enfants
allaient à la propagation de la
foi et du scapulaire, d'un dernier
de St Pierre et de choses de la liberté
ont échappé aux imaginations bornées
et en effet si les songes exagérations
n'épient à se tenir dans les justes
milieux ainsi ~~soient~~ sont de toutes
les pensées qui traversent notre
esprit, ~~[illegible]~~ luttant à chaque
instant et contre lui même et
contre les causes extérieures qui
peuvent influer sur son imagination
sur son cœur ou sur l'étonnante
et la force prodigieuse des

compagnons de Loyola, j'en ai vu fouiller jusqu'au fond les derniers replis du cœur, entre casser jusqu'à la dernière pensée et sonder un homme intelligent et libre, le plus terrible des projets que l'opinion ou la fantaisie ait produit. [illegible] Considérez maintenant la société, résultante de toutes les opinions individuelles rongée au cœur par les plus grandes épreuves elle est chaque jour soumise. Dans combien de phases elle doit passer dans la personne de ses membres, vous ne pouvez concevoir le mal affreux [illegible] que peuvent causer ces imaginations pour voyez ces

cœurs blasés par ce qui est y a-t-il
saint et honnête, ces esprits
égarés par les sophismes
d'une doctrine vide et pernicieuse
Dites comment ne pas s'étonner
que des gens puissent croire
à l'Amour, aux très saints
principes comment ne pas être
terrifiés quand des hommes
intelligents puissent devenir
aussi sots et abrutis

Il faut rencontrer bien
haut pour pénétrer dans le
mystérieux tabernacle de toute
cette vaste conspiration

contre l'humanité, les jésuites
remontent pas seulement depuis
Loyola, mais en établissant les
Disciples de ce dernier on aura
bientôt jugé les autres ; qui en
~~ouvrages~~ mis en parallèle avec
ces derniers ne sont que des pygmées

~~Quelques mots~~ Il est une idée générale
~~de ces~~ admise de tous ou presque
tous, reconnue par beaucoup
comme la base de toute religion et
de toute science est liée de
Dieu et partant celle de la
nécessité d'une religion. Leur
~~est~~ croyance est par un artifice
merveilleux, par un mélange inouï

De recolat en, De citations
de S^t Augusten et D'Escobar me
est une compagnie, doyale et
et C^ie s. Louis le boulez, compagnie
a responsabilité ~~limitée~~ limité
limite, est par nous abattu
un magnifique échafaudage de
doctrines de commandements de
rythmes, armoyen de quelle on
les visites communautaires et
autres se chargent de vous faire
gagner le ciel, aux bonnes garantes
bon passeport contre la griffe
contre laidit Immortalis esprit
Voici la pâpat pour les
esprits timorés, les consciences

timides qui frémissent de tous les
membres à la vue qu'pour avoir
sucé un os, mangé un dard ou
vous pouvez être damné, O archange
de Dieu, si vous pouviez sur le
champ avec votre livre, reprendre
toi, ses os pourris se rejoindre
tes muscles s'animer et te sortir de
ton tombeau si vous connaissiez
on peut soulever une
société toute entière, non pas
par le raisonnement non pas par
le bon sens, mais uniquement
au moyen d'une machine compliquée
dont on se jouerait avec tous les
ressorts une condition cependant

c'est que Sus. affiler, Fors
Du vais ornement ondroble la
Logique ;

Saint
Jamais plus
Sur Bois. ou
Pas Bonne

6
2, 25
10
---
18 25

٩٤ ٨١
١٥

O jeszcze ~~[illegible]~~ i wkrótce
[illegible] myśli do
mego serca o krzyżu Twoim
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
(nie gniewaj się [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible])
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Cno. Mali nowstwej

do Marcinkowskiej
[illegible] Montparnasse
[illegible] Cnej mojej
Imię Cnane [illegible] mojem sercu
Goreje. Błogosławieństwo Jego
[illegible] Cnane kochane wnuczki

Na całej [illegible]
[illegible] ~~z całego naszego familijnego~~
~~rodzinnego~~

Mama
[illegible] a cała
Ryś Arthur [illegible] Wrażnia

na [illegible] moj [illegible] s [illegible] [illegible]
go upisa ê Dondo me, na nato [illegible]
Cod. O. v. ... Certainen [illegible]
možna ispisać, a [illegible] [illegible]

~~Kabety Polska ~~

~~Nadzieja Polska~~

Pomoc Boża w przyszłości dla Polski nadzieją
Jej przyszłości, najwyższym skutkiem Opatrzności
Jego, a nie ludzkiej przemocy. Ale Bóg
do tego używa ludzi, a którzy mężnymi
myśl godni być znani i nie zasadzamy nam
ojczyźnę, i miłość ojczyzny Polski owej przy-
jaciół do tego skłania ją, a my
Jeremiemy przyjaciół nie z obcej i aktu
dzisiejszej przyjaźni, mieli do nas nie
tym przywiązaniu do Boga chcą tu powodzić
widzieć stanu cogtwoku wszego bata a nie
w Dziecie Dziecie co was otacza Boże
zdejmij cesto drzewo do potem by nie narodził
bata aby Ojciec stanu kazał
wszystkie, Pismo domek Boże

bo tu w tym naszym
majątku nad roby od pana dziedzica
a nie tylko roby swoje karać powinien
nad swoimi bo dom i interesa
Ale inaczej o tyle napomnienie
bo każdy raz swój. Już te zwolniły
Pisany my nie Pismem prosta
mowa ułany nasi Polacy

Z Kalendarza Narodowego Polskiego

Ma na ruć minę naturalnego jak człowieka
co chce po dobrej i spokojnej człowieka na
dwoje charakteru, co chapnyłod pnajjć i mojej
pychę rozumu chcieć, ale podobać mnemu
człowiekowi przyjemny, taki stan [illegible] rozkoszy
mnie ktoś przyjemnością

i zebrzmy 70

2/ przed pudziały chrześcijaninu
wiadomy za prawa wiadomości
ciała

Ludzkości ojcowy ujrzeć nie
Boskiego ojca i nie w chwili
w ubiedzy z długiego
pracowania

Pandarowi stworzony kiedy
dla zachowania ojca dawniej
stworzenia ojca jakoby dla
wiadomości a wiedzy i dawniej
niedziwnie

1/ Amorathoja mowa i wiadomości
tworzą grzeczną towarzyską Europę
nie grzeczną stworzoną ojca
ojcowskiego ojca kiedy ciała
chwały stworzenia

Filozofia rzeczy pracowania ojca
Cityka stworzenia

12p
-12r
6G
2 3 -
2 4 4 3 -
2 7 5

od dnia 12 Stycznia 1851 do dnia 30 Grudnia 1860 roku.

DZIESIĘCIOLETNIE SPRAWOZDANIE

BANKU EMIGRACYI POLSKIÉJ

W PARYŻU

od dnia 12 Stycznia 1851 do dnia 30 Grudnia 1860 roku.

2° STAN INTERESÓW.

	FR.	C.
Kapitał Banku z ofiar dobroczynnych w niesionych w roku 1851, 1852, 1853 i 1854 wynosił summę. .	27176	75
Po zupełnem onego rozpożyczeniu i po wykreśleniu z rachunku bieżącego, w ciągu dziesięciu lat upłynionych, summy fr. 9693 c. 90 na zmarłych i wydalonych z Francyi:		
Zostało na kredytach w dniu 30 Grudnia 1860 roku. . fr. 16817 95		
Gotowemi w kassie — — . . fr. 442 90		
Całkowity fundusz do obrotu Banku na rok 1861 wynosi. . fr. 17260 85. .	17260	85

3° POROWNANIE LAT DZIESIĘCIU.

	WPŁYNĘŁO Z OFIAR.		SPŁACONO PRZEZ POŻYCZAJĄCYCH.		SPŁACONO PRZEZ PORĘCZYCIELI.		SPŁACONO W OGÓLE.		ROZPOŻYCZONO.		WYKREŚLONO Z RACHUNKU.		POZOSTAŁO W KASSIE.		FUNDUSZ OBROTOWY NA ROK NASTĘPUJĄCY.	
	fr	c.	fr.	c	fr.	c.	fr.	c.	fr.	c.	fr.	c.	fr.	c.	fr.	c.
Rok 1851	21851	75	10911	35	1502	45	12413	80	34235	»	10	»	33	55	21928	05
— 1852	2100	»	18488	50	2066	40	20954	90	22455	»	55	»	228	90	25383	70
— 1853	2225	»	12805	55	1511	35	14316	90	16380	»	1567	60	13	05	26 16	45
— 1854	1000	»	7681	35	870	»	8551	35	8925	»	163	50	241	15	26873	25
— 1855	. . .	»	5584	45	1818	80	7403	25	6420	»	164	80	853	30	26532	»
— 1856	. . .	»	4080	20	644	20	4724	40	4380	»	267	30	833	85	26142	15
— 1857	. . .	»	3115	35	638	»	3753	35	3475	»	. . .	»	748	80	25851	85
— 1858	. . .	»	2493	»	457	40	2950	40	2475	»	6884	20	861	30	18604	75
— 1859	. . .	»	2564	90	347	»	2911	90	2690	»	485	50	716	60	17752	65
— 1860	. .	»	1965	60	686	50	2652	10	2530	»	96	»	442	90	17260	85

Zgodno z Xięgami rachunkowemi:

M. ZALESKI.

Powyższe sprawozdanie okazuje, że w ciągu upłynionych lat dziesięciu, Bank Emigracyi Polskiéj rozpożyczył summę fr. 103,965 pomiędzy przeszło 650 osób. Lecz od roku 1855 nie otrzymując zgoła ofiar, a doświadczając zawodu zbyt wielu pożyczających, pierwiastkowy fundusz tego Banku już byłby straconym, gdyby nie przyszły w pomoc wspaniałomyślność i sprawiedliwość poręczycieli, którzy, w zastępstwie nieakuratnych dłużników, wrócili do Banku znaczne summy. Imiona tych, również jak składających summy na założenie téj instytucyi, są zapisane w xiędze pamięci, a dziś oddając Im należytego hołdu świadectwo, Bank Emigracyi Polskiéj, razem w imieniu rodaków z rzetelnością korzystających z kredytow tego Banku, oświadcza najczulszą wdzięczność; wzywa zaś tych którzy dotąd nie zwrócili pożyczek, ażeby chcieli pośpieszyć z uiszczeniem się z należności.

Prezydująca Banku:

ADAMINA Z POTOCKICH KAMIEŃSKA.

Paryż. — W drukarni L. MARTINET, przy ulicy Mignon, 2.

1° STAN KASSY.

PRZYCHÓD:

						FR.	C.
Pożyczono w roku 1851 z Towarzystwa Dobroczynności Dam Polskich.				fr.	1500	»	
Wpłynęło z ofiar dobroczynnych, jak świadczy kwitaryusz.				fr.	27176	75	
— ze spłaconych całkowicie lub częściowo kapitałów i procentów:							
— — przez pożyczających w ilości.	fr.	69690	25				
— — przez poręczycieli w ilości.	fr.	10942	10		80632	35	109310 95
— z wymiany talarów pruskich na franki.				fr.	1	85	

ROZCHÓD:

					FR.	C.
Zwrócono w roku 1851 Towarzystwu Dobroczynności Dam Polskich.			fr.	1500	»	
Wydano na 1423 pożyczek pomiędzy przeszło 650 osób.			fr.	103965	»	108868 05
- na utrzymanie Bióra Bankowego.			fr.	3403	05	
Zostaje w Kassie gotowemi w dniu 30 Grudnia 1860 roku	fr.					442 90

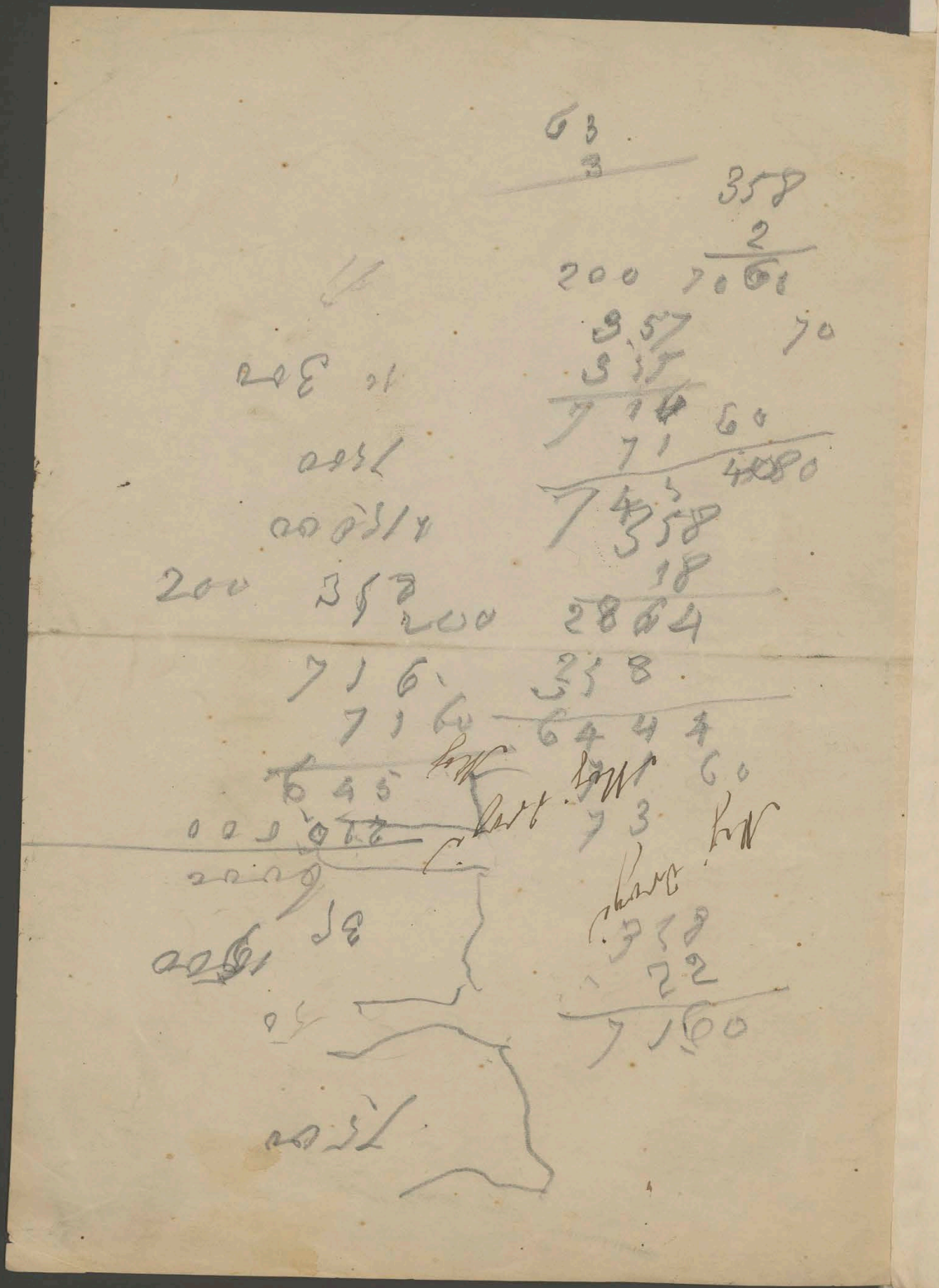

Na prośbę

Dostaję podanie do druku
protestanta Mirosławskiego
z Wysznia, być może
Rząd tymczasowy nie miał wówczas
dyktatorem.
Zamiawiam oświadczyć mu dyktatorem
w tem dniu zamiawiam.
Potwierdzają to Dawidowski
i Jezka
"En conscience, nous avons
toutes deux droit et le
devoir, nous seulement d'approuver
la protestation de Mirosławski
mais de protester aussi

Do Komitetu Ludu, Gdzie nowe ewent. zapytania czynić / Wiadomość

6.62—6000

Ojamse ~~ojamse~~ tunnetaan
Klaunit stallu tanacher ber yeun

Parabyx

Encore une pièce pas du tout dans l'idée d'un hymne. Cependant on y trouve de morceaux admirables.

Le commencement est d'une

grande noblesse et élevé

Le retour des

consolations divines avec une

douceur qui n'est pas sans

crainte

La voix du matin a peine part et dore
Une fleur parfumée
Que l'aquilon ravit a bas sant de l'aurore
Son haleine embaumée

Ses feuilles se desserrent et sa tige pendante
Se courbent mollement
Et feuille ~~à feuille~~ lentement s'effeuille et la tombe
Sur ramure jaunie

Et sa dépouille ainsi se parsème au vieux
Pour nourrir le rameau
Semble en tournoyant dans un pays lointain
Pays du souvenir

Voilà ô mon Ossian a parfois douce
Par la mort moissonnée
Jeune et belle fleur avant le temps
Et tige séchée

O

Każdy polak może wszystkie
swoje Ojczyźnę

Dla Polski w Polsce tylko można
Ze mieniem progmowanie twierdzą.
Co wszyscy objawem uważanym być myśl.
Tego proklamacja była wysłana z Francyi do
Polski przez Komitet przy Kalisku w 1833
roku a Tego powtór uwiadomia Manowi
ma epoki w historyi mowi. bo pewnie
wskazała drogę postępu Polaczy odtąd
postępować pociągnie do używania
wszystkich swobodności i niepodległości
a mianowicie Zawiszy, Wolowicza
i z spółtowarzyszy uwięzienia tą drogą

& le père Diste

Ces honnêtes hommes au fond

Le père est un vieux
Mais enfin d'un intérêt vous a fait tout ravager
Il a des opinions, des idées voyez vous
Qui combattent à l'esprit le mouvement &c
Si vous étiez entre nous vous me prendriez pour fou.

Mais entre

Ah vous n'y croirez pas
Si je vous le dis moi

Mais parlez
Vous ne me croirez pas, il est socialiste

Le socialiste ah ah mais et mon neveu
Dites au moins dès à présent que je peux
Avoir de vos avis

P. Mais oui je vous assure

Que vous.

Oh mais pardon de tout à l'heure j'étais ému
Il faisait je vous en prie
Vous ne me croirez pas maintenant
Voir de ces choses la marche se répétant
Cependant il faudrait

Cela ne m'étonnerait pas que l'on fut ruiné

Cela ah vous en êtes aussi
Un vent mauvais souffle pour perdre la jeunesse
Tout dans cette maison, on monte les personnes

Un jeune homme
Chacun jeune homme, laisse à ses débordements
Se laisse abandonner à tous les entraînements
De son volonté Il n'y a plus de barrière
Voir infecte à tous les yeux qui en esprit ne lutte
Dans toutes ses pensées dans toutes ses actions
De son subtil venin verse la corruption,
Il n'est plus de limite, on pourrait vraiment dire
Attaque Satan l'univers et met le feu partout
Aux choses les plus saintes, il sera puni à tout

Dis lais les coutumes, il en est il y a une
Est-ce une [illegible] qui n'est pas à tel point d'usage
[illegible] Ne consultez pas comme cela ne pas
Vie pas me [illegible] prenez vous [illegible] me consulter
[illegible] La jeune est étrange quand elle n'est pas demandée

Ils pouvaient se rencontrer
Vivre tranquillement sans se rencontrer

Mais tu ne me dis pas ce que la fille peut être
[illegible]
Belle voyons, [illegible] parfaite
faut il l'habiller tout de suite

Ma foi pour les ici serait fort à propos
Vous et ce prompt à porter un jugement trop vite
qui vous dit que mes maîtresses ne soient
Il ne dit pas de belle, [illegible] pas
[illegible]

Bon bon supposons, [illegible]
Mais la fille, elle est belle et de esprit
[illegible]
Sur l'esprit d'un jeune homme ont ils d'empire
Elle a un [illegible] caractère ils sont
Flatteuses passions, [illegible]
Elle a un esprit [illegible]
[illegible] Mais comme elle est
Mais [illegible] ne fait il
qui ne se rient mêmes, car à ses

Ils se rencontrent
Ils se rencontrent ils se rencontrent ils pouvaient
[illegible]
Vivre tranquillement sans se rencontrer

Oh monsieur
oh mon Dieu je fais de l'étonnement
Une exception comme ça ne fait maintenant
Vous parlez tout à l'heure de exceptions
Contre la exceptions vous parlez tout à l'heure

Entre les comptoirs, entre les comptoirs,

80

~~Je ne voulais~~ Je parlais, je parlais comme il faut parler parler

Je mis sur, ~~l'amitié~~ maintenant qu'il est tout à elle elle

Oh par dessus tout Monsieur Voilà ce tant tant mon

qu'il ne m'a marié, il va m'aimer tout autant tout

que 6 premiers jours. ; Si vous saviez comme elle est aimable

~~Tous les comptes~~ ~~Tous les comptes galants~~

Il est bien juste que son caractère devient aimable

Il est bien juste que son caractère devient aimable

Parbleu je le dois ici en voici ma foi

~~Oh mon dieu qu'il est vrai~~ ~~le mariage est triste~~

Oh non tout est changé depuis la veille

pour parler selon le sujet

Son esprit

Elle me médisait un jour qu'elle était naïve

~~Elle est en effet~~

Elle est en effet, mais vive et gaie et vive

Sa naïveté même, fait un charmant effet

Puis elle a tout de grave quelque chose qu'elle fait

Elle y met tant de soins. Avec elle curieuse

~~Elle veut tout savoir~~

Elle veut tout savoir il n'y a point de cesse

Il faut lui dire tout et dans ces vrais plaisirs

De faire les choses que veut mon désir

En la voyant se mêler tout naïve

Mais ce n'est rien encor si vous voyez mon maître

Comme il vivent en semble, Jamais grand différend

Il y sont toujours d'accord, ~~et tout par la~~ toujours il y semble

~~Toujours~~

~~Toujours~~ Tout est raison, Et lorsque l'accès

~~Toujours~~ Avec elle le tourmente, il crie mon caractère

~~D'un mot tout est gâté~~ ~~elle l'apaise~~

~~Un mot un geste~~

Elle l'apaise d'un mot le calme d'un geste

Podróż na Sybir.

Wiatr wionął szumnie po pustym stepie
I śnieżna zamieć w obłoki wzbił
Sam tylko tuman wije się i trzepie
Jak urągowisk śmierzchły pył.

A pośród stepów śmierzchłej fali
Ruska kibitka w zamęty szlak
I dzwonek tylko jęczy w oddali
Jak umarłemu ostatni znak.

Widać z kibitki postać młodzieńca
Dumne choć smutne wejrzenie miał
Na twarzy jego ślady rumieńca
Lecz i ten wkrótce już zginąć miał.

Oto u stóp więźnia żandarm, kajdany;
Kajdany brzęczą u więźnia nóg.
Więźniem był Polak z Polski porwany
Za co i skąd wie tylko Bóg.

Wejrzeli z kibitki, potrząsnął głową,
Nie dbał że wzburzył w żandarmie gniew
Oczy skrócił w stronę rodową
I taki smutny zaśpiewał śpiew.

« Już ja nie ujrzę swojej wsi miły
Ni ojca mego ni matki mej
Ani mej lubej, drogiej dziewczyny
Och! już nie ujrzę, nie ujrzę jej.

« Kto mi skuli w każdej stronie
Lecz duszy wolnej nie zdoli skuć.
Zmarzłe kajdany, zajdzie mi krowie
Ja was ogrzeję jak wolność czuć. »

A znasz ty kraj ten gdzie brzegiem Stawieni
Niezapomijki i kaliny rosną
gdzie zbóż falami niwa się płomieni
A bory cisną się jedliny i sosną
gdzie chmiel złociste rozwiesza festony
Po mieszkach obcych nie brzemnych mchami
gdzie biała brona i jarów zielony
Pstrzeszy malowanie nad tym kobiercami

Ach za tym krajem
Jak by za rajem
Oczkiem wzdychamy i płaczem
Tam nie bóg szczęśliwy
Że te lasy te niwy
Jeszcze raz choć zobaczy.

A znasz ty kraj ten gdzie wzdłuż i bitej drogi
Co płynie wolno pod topoli cieniem
każdy wyrowiec, czy pan czy ubogi
W. ta przychodzi na Chrystusa imieniem
gdzie stoją bocian na dachu przed chatami
W. je swe gniazdo za wiosny powrotem
gdzie krzyż z drzewa lub z wosku tkanina
Stoją na straży przed wiarą katolickiem

Ach za tym krajem że

A znasz ty kraj ten urodzaju obfity
gdzie się gospodarz pełen uprzejmości
wszystkim co może dać z przyjaźni
Znasz ty ten dom kiedy ci nie ma gości
gdzie lud choć biedny rad wszystko się dzieli
W taniec się wprawi zaraz przy skrzypiach
gdzie krakowiaka chętnie wodzi dziewczę
Sto chęci się uczci wstęgami powiewa

ach za t

a znasz ty kraj ten gdzie nagłos ojczyzny
Mąż mnie żonę kocha mnie kocham kochanie
gdzie dawne zwyczaje obyczaje nie zbledły
A miłości cisną się na boju wzniosłe
gdzie każdy pomnik starożytnej chwały
Mają swych stróżów i swój dzień warty
Kraj choć go losy wobec prawa dały
Ciągle na duchu i silny do czynu

Ach

Mi Tierra Para Alejandra